

V. POLEMIKI

1.

K. MALECZYŃSKI — R. TAUBENSCHLAG

a. *Odpowiedź K. Maleczyńskiego na recenzję R. Taubenschlaga pracy „O formularzach w Polsce z XIII w.”. Czasop. Prawno-Hist. t. III).*

Recenzja R. Taubenschlaga nie zawiera żadnych merytorycznych uwag nad wynikami mojej pracy, polemizując jedynie z moimi dawniejszymi poglądami wypowiedzianymi 20 lat temu na temat innej pracy recenzenta. Nie mam zamiaru recenzenta przekonywać, ale i sam nie mam podstaw do zmiany mego dawniejszego osądu pracy Taubenschlaga. Autor, moim zdaniem, nie wykazał znajomości w Polsce w początkach XIII w. formularzy (tj. ksiąg kancelaryjnych) zachodnich, lecz jedynie słabe (nieraz jedynie przypadkowe) przejmowanie przez dokument polski formuł prawnych zachodnich. Sam Autor nie był, zdaje się, zbyt pewny swoich wywodów, skoro terminu „formularz” używa w dwojakim znaczeniu (np. por. Taubenschlag, *Formularze czynności*, s. 4: Formularz kontraktu kupna; ibidem, s. 55: wpływ formularzy niemieckich...), powodując oczywiście zamieszanie w swych wywodach, któremu sam przede wszystkim, moim zdaniem, uległ.

Przypuszczam również, iż twierdzenie recenzenta, iż „poza tym praca autora nie przynosi nic nowego, powtarzając tylko to, co już ja (Taubenschlag) przed 20 laty w tej materii napisałem”, dostać się mogła do recenzji jedynie jako wyraz nieprze czytania mojego artykułu do końca. Dobry znawca dyplomatyki, prof. J. Šebánek z Brna¹, jest w tej materii innego zdania. Poza tym sędzę, że na dalszą dyskusję szkoda czasu i papieru; nie mam tedy zamiaru dalej jej prowadzić.

Karol Maleczyński (Wrocław)

Odpowiedź R. Taubenschlaga

Redakcja Czasopisma Prawno-Historycznego przesłała mi powyższą odpowiedź p. Maleczyńskiego z zapytaniem, czy zamierzam na nią replikować. Uważam, że wobec jej tonu i treści nie mogę nad nią przejść do porządku dziennego.

1. P. Maleczyński twierdzi, że nie ma powodu zmieniać sądu o mej pracy „Formularze czynności prawno-prywatnych w Polsce XII i XIII w. (Studia Balzera XII/3) Lwów 1931, umieszczonego w Kwartalniku Historycznym tom XLV (1931) s. 103. To jest niewątpliwie jego dobre prawo. Ale też jest moim dobrym prawem powtórzyć to, co ja o owej recenzji w tymże samym tomie Kwartalnika s. 423 napisałem. Po tym rozbiórce sędzę, że recenzent nie posiada jeszcze odpowiedniego przygotowania, aby mógł pisywać recenzje z tej dziedziny. Odnośnie do jego przygotowania naukowego chcę jeszcze zaznaczyć, iż w pracy swej pt. *Studia nad dyplomami kancelarii Odonica i Laskonogiego* (1923) stwierdził na stronie 3, „że nie ma jakichkolwiek danych o istnieniu współcześnie w Polsce formularzy”, które to zapatrywanie dopiero po przeczytaniu mej pracy, jak widać z recenzji, słusznie porzucił.

¹ J. Šebánek, *K otázce studia a vydávání diplomatických sílesiak* (Slezský Sborník 1950 z 1., s. 16, przyp. 72).

2. Zastrzegam się najkategoryczniej przeciw imputowaniu mi takich niedorzeczności, jakobym ja w pracy swojej pt. *Formularze czynności prawno-prywatnych w Polsce XII i XIII w.* starał się wykazać istnienie formularzy pojętych jako „księgi kancelaryjne” lub jako „formuły” prawne. Formularz w rozumieniu dyplomatyki zachodniej oznacza „wzór”¹ a praca moja zajmuje się *wzór*ami czynności prawno-prywatnych, a w szczególności na s. 4—25 „wzorem” kontraktu kupna i sprzedaży, 25—30 „wzorem” kontraktu zamiany, s. 30—42 „wzorem” kontraktu darowizny, s. 42—45 „wzorem” ugody, s. 45/46 „wzorem” *datio in solutum*, s. 46 „wzorem” zastawu, s. 49 „wzorem” adopcji, s. 49—54 „wzorem” testamentu. Twierdzenie, jakoby formularz oznaczał czy to „księgi kancelaryjne”, czy „formułę prawną”, jest „odkryciem”, którego własność pozostawiam wyłącznie p. Małczyńskiemu.

3. Z tej nieznamości tak elementarnego pojęcia jak „formularz” — przygotowanie naukowe Autora od czasu napisania mej odpowiedzi w cytowanym wyżej *Kwartalniku Historycznym* XLV, s. 423 się nie zmieniło — wynika jego zarzut, jakobym ja w dwóch przez niego cytowanych ustępach, gdzie użyłem wyrażenia „formularz” w znaczeniu takim, jak je przyjmuje nauka zachodnia (formularz = wzór), użył tego wyrażenia w „dwojakim” przez niego co dopiero odkrytym znaczeniu i bym przez to wywołał zamieszanie w mych wywodach, których on — widocznie zasugerowany swym „odkryciem” — nie zrozumiał.

4. W podręczniku swym *„Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich I (1951)”* s. 50 pisze on dosłownie:

„Zwrócono dalej uwagę na fakt, iż w Polsce od samego zarania XIII w. znane były w kancelariach książęcych formularze kancelaryjne obce, francuskie, niemieckie, włoskie a nawet hiszpańskie i że niektóre ich polskie przekazy są starsze od dotychczas znanych rękopisów zachodnich⁸⁶”, a w uwadze 86 wymienia spośród prac, które się tą kwestią zajmowały, pracę moją, swoją pracę, niszcząc taki sam tytuł. Autor podkreśla tym samym, iż praca jego zajmuje się tym samym tematem co i moja. Otóż pod tym względem stwierdzam ponownie, — mimo odwołania się p. Małczyńskiego do autorytetu p. Šebánka z Brna — iż praca p. Małczyńskiego nie przynosi nic nowego, powtarzając tylko to, „co ja już przed 20 laty w tej materii napisałem”.

Nie mając argumentów na moje obiektywne zarzuty podniesione w mej recenzji, Autor znaną metodą puścił się w końcowych zdaniach na drogę inwektyw; uważam, że mogę nad nimi przejść zupełnie spokojnie do porządku dziennego.

Rafał Taubenschlag

Na niniejszej wypowiedzi Redakcja zamyka polemikę.

2.

A. VETULANI, S. ROMAN — W. HEJNOSZ

a. *Odpowiedź A. Vetulaniego i S. Romana na recenzję W. Hejnosza pracy „Średniowieczny ruski przekład Statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły.* (Czasop. Prawno-Hist. t. IV).

Istotnym osiągnięciem naszej pracy pt. „Średniowieczny ruski przekład statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły” było, jak sądzimy, ustalenie, że wydobyte przez nas ruskie tłumaczenie polskich statutów sporządzone

¹ I dzisiaj używa się w praktyce „formularzy” nazywanych właśnie „wzorami” ob. np. Artur Glassner, *Wzory umów i innych aktów prawnych* tom I wyd. drugie. Opracowali z uwzględnieniem nowego ustawodawstwa Marian Kamiński, adwokat, Ignacy Jerzy Weiss, notariusz, Kraków 1947. Księgarnia Powszechna.